

Barbara Toroń-Fórmanek*

Przegrana biografia? w perspektywie wypaczonego dzieciństwa

A Lost Biography, in the Perspective of a Distorted Childhood

Abstract: The purpose of this article is to present a loser biography, i.e. the life of a person who has not had an easy life since childhood. Biography as a method is used in research conducted in the social sciences. Through this method, certain behavioural patterns can be found. Of great importance in theoretical terms was the concept of N. K. Deniz, which posited analysing the biographies of the subjects from many different angles. The present study uses the account of a woman living in a small town in the Lower Silesian voivodship, who grew up in a family with alcohol problems. The woman's account makes it possible to draw attention to the importance of primary socialisation as a factor determining the course of a person's entire life. Growing up in a family with alcohol problems resulted in a deficit of needs such as love, acceptance and security. Their acquisition determined the fate of the growing woman. Among other things, they contributed to her numerous escapes from her childhood home to her mother, who had previously spurned her for alcohol. It seemed that her needs for love, acceptance and security were fulfilled when she met her partner. However, in this case, the woman copied her mother's behaviour, i.e. she gradually fell into alcohol addiction. This indicates how much her life was affected by primary socialisation. It was the alcohol problem that made it impossible for her to free herself from the same life problems as her mother. It was he who contributed to the woman losing her life, her biography.

Keywords: biography, alcoholism, family with alcohol problems, biographical method, primary socialisation, woman, life.

* Barbara Toroń-Fórmanek (ORCID 0000-0003-1699-3679) – dr hab., profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, kierownik Pracowni Resocjalizacji i Pedagogiki Penitencjarnej na Wydziale Pedagogiki, Psychologii i Socjologii UZ kontakt: btoron@wp.pl.

Biografia była zawsze z jednym z najważniejszych elementów poznania czyjegoś życia. We współczesnej pedagogice metoda biograficzna jest jedną z podstawowych, używanych w badaniach jakościowych. Pozwala ona na określenie tożsamości konkretnego człowieka oraz badanie uwarunkowań, w których doszło do ukształtowania jego tożsamości. W pewnym sensie znaczenie indywidualnych biografii rozumiał Zygmuntd Freud, który w swojej psychoanalizie uwzględniał życiowe doświadczenia swoich pacjentów. Teoria wykorzystania indywidualnych przeżyć w psychologii została znacznie rozwinięta przez ucznia Freuda – Sandora Ferenczego¹. W niektórych przypadkach biografia czy też autobiografia była traktowana jako środek na uleczenie własnej psychiki. Jednak w tym przypadku potrzebne były nie tylko samoświadomość, ale i chęci oraz umiejętności wyciągnięcia odpowiednich wniosków i ich zastosowanie w codziennym życiu². W przypadku pedagogiki metoda biograficzna stała się swoistym narzędziem diagnostycznym, czyli metodą poznania i wykorzystania przez pedagogów, pracowników socjalnych itp. do odpowiedniego modyfikowania poczynań wychowawczych³. W literaturze przedmiotu znane są najróżniejsze sposoby definiowania i wykorzystania metody biografii pedagogicznej. Niemniej należy przyjąć, że w tym przypadku będzie ona rozumiana jako jedna z metod umożliwiających uwarunkowania kształtujące jej osobowość, środowisko otaczające konkretnego człowieka oraz przeżycia, jakie wpłynęły na jego losy i życiowe wybory. W metodzie biograficznej wykorzystuje się fakt, że przeżycia są opisywane przez respondentów w pewnych kontekstach, co pozwala na przeprowadzenie ich odpowiedniej interpretacji⁴. W takim ujęciu biografia to jedynie wycinek życia określonego człowieka, który w trakcie dokonywania opisu ma pewne subiektywne jego interpretacje. W większości przy-

- 1 A. Więckiewicz, *Opis przypadku jako (auto)biografia? Wczesna psychoanaliza Sandora Ferenczego*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media”, 13 (2019) nr 2, s. 47–58, DOI: 10.18276/au.2019.2.13-06.
- 2 K. Bartosiak, *Biografia mnie wyzwoli... Jean-Paula Sartre'a projekt telepatyczny*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 6 (2017) nr 1, s. 167–202.
- 3 J. Szymaniak, *Metoda biograficzna w pedagogice*, „Studia Gdańskie. Wizja i rzeczywistość”, 10 (2013) s. 365.
- 4 P. Kowalik, *Badania pedagogiczne opierające się na metodzie biograficznej*, „Nauczyciel i Szkoła”, 3–4 (2001) s. 121.

padków człowiek w przedstawionej wizji stara się sam siebie wybielić, dokonując zabiegów selekcji niewygodnych dla siebie faktów⁵. Zdaniem Normana K. Denzina prowadzenie badań biograficznych powinno polegać na poznaniu subiektywnych doznań, odczuć i działań jednostki, przyczynić się do poznania jej odpowiedniego kontekstu społecznego. Przy czym te subiektywne doznania, odczucia, fakty powinny być korygowane wiadomościami z innych źródeł, a nie postrzegane niejedynie jako wizja przedstawiona przez osobę badaną⁶. Istotne jest to, że zdaniem badacza perspektywa biograficzna daje możliwość poznania kilku warstw badanego przypadku: 1) historii życia, czyli doświadczeń i przeżyć danej osoby opowiadającej o swoim życiu; 2) historii przypadku, czyli konkretnego przypadku i jego właściwości; 3) studium przypadku, czyli studium konkretnej sytuacji w celu stworzenia pewnej teorii naukowej; 4) relacji z życia, które koncentrują się na doświadczeniach życiowych zanurzonych w procesie i mechanizmach, które mają zostać poznane przez badacza⁷.

Bez względu na to, jaką warstwę się wybierze, biografia każdego człowieka w znacznym stopniu jest oparta na pewnych cechach charakteru, sposobie zachowania, odnajdowania się w trudnych sytuacjach, które zostały ukształtowane w ramach socjalizacji pierwotnej w rodzinie. Wprawdzie przez całe swoje życie człowiek jest ciągle poddawany różnego typom sytuacjom, wydarzeniom, ale największy wpływ na niego mają te, które wydarzyły się po jego narodzinach. Termin „socjalizacja pierwotna” odnosi się do wprowadzania jednostki w świat tworzony przez najróżniejsze grupy społeczne. To w okresie kilku pierwszych lat wychowania w domu, później przedszkola lub kilku klas szkoły podstawowej człowiek nabywa podstawowe cechy osobowości, charakteru, kształtuje się jego system wartości oraz wyobrażenie o dorosłym życiu⁸. Tym samym

- 5 B. Toroń, *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013, s. 54.
- 6 D. Lalak, *Zycie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie biograficznej*, Warszawa 2010, s. 294.
- 7 N. K. Denzin, *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii. Znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa 1990, s. 264.
- 8 A. Koperek, *Proces socjalizacji jako społeczno-wychowawczy proces integracji jednostki ze społeczeństwem*, „Pedagogika Społeczna”, 1 (2011) s. 262.

proces socjalizacji pierwotnej wpływa na to, jak postępują w sytuacjach trudnych, ale i też optymalnych czy standardowych⁹.

W psychologii społecznej uważa się, że w pierwszym okresie wychowania kształtuje się świadome określenie własnego Ja. Wówczas to ludzie nabywają dokładnie tych samych cech, jakie występują w opisie teorii socjalizacji pierwotnej. Według teorii autopercepcji autorstwa Daryla Bema ludzie posiadają skłonność formułowania sądów na temat innych ludzi w dokładnie taki sam sposób jak na inne tematy. Wnioski z zachowania się innych osób wyciągają, porównując je do tego, jak sami zachowaliby się w danej sytuacji¹⁰. Tego rodzaju sądy mogą mieć miejsce wówczas, gdy nabędzie się podstawowych cech, które powinny kształtować się w okresie dzieciństwa. Z tego też powodu należy socjalizację pierwotną porównać do oprogramowania operacyjnego w informatyce, które daje możliwość funkcjonowania w oparciu o dowolne dane wtórne. W takim ujęciu socjalizacja pierwotna polega na biernym przystosowaniu się do norm panujących w danej rodzinie lub w innego rodzaju grupie społecznej. To pozwala na przystosowaniu się w określony sposób jednostce do życia społecznego oraz do współdziałania z innymi ludźmi¹¹.

Proces socjalizacji pierwotnej zazwyczaj ma miejsce w rodzinie. Przebiega ona w oparciu o uwarunkowania, które występują w określonej rodzinie oraz w otaczających ją środowiskach. Zdaniem R. Donca socjalizacja pierwotna w rodzinie polega na kształtowaniu całej osobowości człowieka, dotyczy jego uwarunkowań biologicznych, świadomości moralnej oraz społeczno-kulturalnej i emocjonalnej¹². Proces socjalizacji pierwotnej w rodzinie opiera się przede wszystkim na trzech podstawowych mechanizmach: naśladownictwie, modelowaniu funkcjonujących wzorców według własnych potrzeb i identyfikacji z istniejącymi zasadami i wartościami¹³. Z uwagi na to wiele zależy

- 9 M. Kaczmarczyk, B. Toroń-Fórmanek, *Osadzone. Sytuacja społeczna kobiet w izolacji penitencjarnej*, Toruń 2022, s. 35–37.
- 10 B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2019, s. 155.
- 11 A. Przygoda, *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny”, 1 (2011) nr 1, s. 110.
- 12 R. Doniec, *Socjalizacja rodzinna w kontekście przemian współczesnej rodziny w Polsce*, „Współczesna Rodzina Polska – jej stan i perspektywy”, 17 (2005) s. 236.
- 13 Z. Tyszcza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1976, s. 170–171.

od modelu, w jakim funkcjonują poszczególne rodziny i w jaki sposób układają się relacje pomiędzy jej poszczególnymi członkami. Duże znaczenie ma to, w jaki sposób w rodzinach podchodzi się do kwestii związanych z wykonywaniem ról społecznych oraz obowiązków zawodowych i rodzinnych, a także jaką przyjmuje się aksjologię¹⁴. To później wpływa na cechy pozytywne i negatywne człowieka, na podejście do ról społecznych, jakie on wykonuje, czyli na wszystko tym, co stanowi tożsamość człowieka. Socjalizacja wtórna prowadzona jest przez całe życie człowieka, ale nie ma tak ogromnego wpływu na życie jak socjalizacja pierwotna¹⁵. Tym samym cechy, jakie zostały ukształtowane w okresie socjalizacji pierwotnej, wpływają w dużym stopniu na biografię konkretnych ludzi.

Dzieciństwo wpływa na to, jak oceniane może być życie człowieka. W przypadku, gdy socjalizacja pierwotna przebiegała w rodzinie dysfunkcyjnej, przyczynia się do powstawania wypaczenia systemu wartości i rozumienia ról społecznych. Wpływa to również na pojmowanie sukcesu życiowego, jakim w dużym stopniu może być prawidłowe funkcjonowanie rodziny¹⁶. Duże znaczenie w procesie socjalizacji ma szkoła. Szkoły zazwyczaj nie reagują na problemy dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Przyczynia się to do konserwowania zachowań, wartości i wizji pełnienia ról społecznych, jakie powstały w okresie socjalizacji pierwotnej. Funkcjonowanie rodziny dysfunkcyjnej charakteryzuje się m.in.: 1) takim rozumieniem ról społecznych, które rzadko przypominają role społeczne w rodzinach niedysfunkcyjnych; 2) system komunikacji pomiędzy członkami rodzin polega na konflikcie i jednocześnie zaprzeczaniu istnieniu konfliktów lub stosowaniu przemocy we wzajemnych relacjach; 3) członkowie rodziny mają rozbudowane indywidualne potrzeby, które jest bardzo trudno zaspokoić; 4) tajemnice rodziny są jawne, wszyscy udają, że ich nie znają. Dysfunkcyjność rodziny wiąże się w wielu przypadkach z alkoholizmem oraz stosowaniem przemocy. To zaś prowadzi do pogłębiania się wewnętrznych konfliktów oraz niemożliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb członków rodziny, zwłaszcza

14 J. Stachyra, *Wpływ rodziny na kształtowanie się osobowości dziecka*, „Symposium”, 4 (2002) nr 2 (7), s. 85–104.

15 M. Świątkiewicz-Mośny, *Rola rodziny jako element definiowania siebie*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 5 (2013) nr 4, s. 9–24.

16 A. Przygoda, *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, s. 113.

dzieci, przynajmniej w ocenie większości społeczeństwa¹⁷. To, czy jakieś życie człowieka należy uznać za nieudane, wynika z oceny dokonywanej przez osoby z zewnątrz, które w większości kierują się systemem wartości odmiennym od panującego w rodzinie dysfunkcyjnej. Najlepszym rozwiązaniem umożliwiającym wskazanie na uwarunkowania powstania i funkcjonowania nieudanej biografii, jest przeprowadzenie studium przypadku (*case study*), które pozwala na odtworzenie warunków, w jakich one przebiegają.

Badanie zostało oparte na biografii 34-letniej kobiety pochodzącej z jednego z miasteczek dolnośląskich, stolicy gminy położonych nad rzeką Ślężą. W 2013 r. miasteczko zamieszkiwało ponad 2 tysiące osób¹⁸. Jest to na tyle mała społeczność, że wszyscy mieszkańcy znali się z widzenia lub przynajmniej słyszeli. Respondentka była najmłodszym z sześciorga dzieci i nie miała możliwości poznania ojca, który zmarł, kiedy miała kilka miesięcy. Matka kobiety była alkoholiczką, która potrafiła przez kilka dni poświęcać się picu lub znikać ze swojego domu. Badana w następujący sposób ocenia warunki, w jakich się wychowała:

Mój rodzinny dom [zachowano oryginalną pisownię – B.T.F.], patologia, w której skład wchodzi najgorsze czynniki: alkoholizm, brutalność, wulgarność, przemoc fizyczna, ubóstwo i tylko Bóg wie co jeszcze. Odkąd sięgam pamięcią moja mama dużo piła, codziennie. Mną opiekował się najstarszy brat Andrzej, do dziś mam przebłyski w pamięci jak woził mnie i moją siostrę Agnieszkę do przedszkola, potem szedł do szkoły¹⁹.

Z fragmentu tego wynika, że w biografii badanej nie powstały dogodne uwarunkowania umożliwiające dokonane prawidłowej socjalizacji pierwotnej. W rodzinach, w których istnieje problem alkoholowy, degradacji ulega hierarchia potrzeb i wartości. Pijący rodzice najczęściej dążą do zaspokojenia tylko potrzeb fizjologicznych: pożywienia i alkoholu oraz schronienia. We wspomnieniach kobieta skarży się, że w domu brakowało jedzenia, ale za to pełno było alkoholu²⁰. Degradacja powoduje, że rodzice nie wykazują troski o dzieci. Ich

17 M. Prajsner, *Dysfunkcja rodziny*, „Remedium”, 5 (2002) s. 19.

18 Ze względu na konieczność zachowania anonimowości nie zostaną podane imię i nazwisko kobiety, jak i miejsca w których się ona wychowała i później mieszkała.

19 Wywiad-życiorys przeprowadzony przez Barbarę Toroń-Fórmanek, s. 1.

20 Tamże, s. 2.

obowiązki w jakiej części są wykonywane przez starsze z rodzeństwa²¹. Tym samym nie ma możliwości kształtowania w procesie socjalizacji podstaw, sposobów zachowania, pełnienia ról społecznych i budowania systemu aksjologicznego. Oprócz tego na podstawie biografii respondentki możemy wywnioskować, że matka kobiety nie potrafiła zaspokoić podstawowych potrzeb dziecka, czyli dać im miłości, wsparcia i akceptacji. Matka w upojeniu alkoholowym skarżyła się na swój los, niejednokrotnie wskazywała, że jest nieszczęśliwa. To oczywiście nie budowało właściwiej atmosfery koniecznej do wychowania dziecka w pierwszym etapie życia. Respondentka w wywiadzie *expressis verbis* napisała, że matka rzadko mówiła do dzieci „Kocham Cię!”, chyba, że była już lekko podpita. To powodowało, że respondentka jako dziecko robiła wiele, aby zyskać miłość matki, chociaż nie mogła liczyć na jej odwzajemnienie²². Oczywiście taka podstawa miała ogromny wpływ na późniejsze losy badanej²³.

Okres rozpoczęcia nauki szkolnej dla dzieci powinien oznaczać rozwijanie się pod względem intelektualnym i fizycznym. W tym czasie powinno dochodzić do poznawania nowych osób, aby wytworzyła się umiejętność funkcjonowania w społeczeństwie. Niestety w przypadku dzieci wychowanych w rodzinach alkoholowych dochodzi do braku możliwości nawiązania prawidłowych relacji z rówieśnikami. Dobrze świadczy o tym następujący fragment wywiadu:

Poszłam do szkoły, bardzo się cieszyłam, dopóki, dzieci nie zaczęły się ze mnie śmiać, wyzywać mnie od biedaków, śmiali się z moich ubrań, wyzywali moją mamę od pijaczek²⁴.

Brak akceptacji oraz niemożność wejścia w prawidłowe reakcje z rówieśnikami przyczynił się do powstawania wielu problemów z nauką, a co za tym

21 D. Becker-Pestka, M. Dubis, S. Różyńska, *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wrocław 2018, s. 17–25.

22 Wywiad-życiorys, s. 1–2.

23 J. Skiba, *Postawy rodzicielskie jako determinant prawidłowego rozwoju społeczno-emocyjnego dziecka w młodszym wieku szkolnym – komunikat z badań*, w: *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju rodzinnego*, red. K. Szczepańska-Woszczyna, M. Hroniec, Dąbrowa Górnicza 2014, s. 355–364.

24 Wywiad-życiorys, s. 2.

idzie – ucieczek ze szkoły. Niestety, badania wykazują, że tego rodzaju zachowania dzieci z rodzin alkoholowych są normalne. Trudności szkolne mają wiele przyczyn, np. brak warunków do podejmowania systematycznej nauki, zmęczenie dzieci, które troszczą się o bezpieczeństwo rodzeństwa. Wagary mają ochronić dzieci przed konsekwencjami braku akceptacji ze strony rówieśników, posądzania o śmieszność, odmienność od grupy²⁵. Teoretycznie szkoła jako instytucja powinna pomagać dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych. W tym celu zostało powołane rozwiązanie instytucjonalne, np. pedagog szkolny. Jednak w praktyce szkoła nie jest w stanie zająć się problem uczniów trudnych, a to powoduje pogłębianie się wszelkich problemów, jakie ma dziecko z rodzin alkoholowych²⁶. W przypadku badanej kobiety dokładnie tak się stało. Od drugiej klasy rozpoczęły się wagar, pojawiły się trudności z nauką. Matka nie przychodziła na wywiadówki. Tę rolę pełniła starsza siostra. O powodach wagarów respondentka napisała:

[...] nie lubiłam chodzić do szkoły przez wzgląd na rówieśników, nikt mnie nie lubił, bo zawsze byłam brzydko ubrana, biłam inne dzieci, gdy wyzywały moją mamę²⁷.

To spowodowało, że musiała powtarzać III klasę. Przyznaje także, że nie umiała tabliczki mnożenia, ale w zamian w domu opanowała umiejętność robienia zacieru na bimber. W tym czasie matka kobiety ponownie wzięła ślub. Nowy partner miał większy problem z alkoholem niż matka respondentki. W domu były niekończące się imprezy, pojawiła się również przemoc, którą stosował ojczym wobec swojej żony. Matka zaczęła znikać z domu na kilka dni po awanturze, ale jak wracała, szybko sytuacja wracała do tzw. normy²⁸. W tych warunkach psychika dziecka nie mogła kształtować się właściwie. Nie

25 A. Sirdak, *Szkolne problemy dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi*, „Nauczyciel i Szkoła”, 1–2 (2006) s. 245.

26 D. Becker-Pestka, M. Dubis, S. Różyńska, *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna*, s. 55–58.

27 Wywiad – Życiorys respondentki przeprowadzony przez Barbarę Troń-Fórmanek, s. 2.

28 Tamże, s. 3.

było mowy o istnieniu właściwych wzorców zachowania lub pełnieniu ról społecznych.

Takie warunki w domu badana miała do 13 roku życia. Wówczas po nią i starszą o rok siostrę, po zgłoszeniu sytuacji w domu, przyjechała policja. Według wspomnień respondentki obudzili pijanych po imprezie rodziców i dali im jakieś dokumenty, po czym dwie najmłodsze dziewczynki zabrali do Pogotowia Opiekuńczego. W tym czasie najstarszy z rodzeństwa odbywał zasadniczą służbę wojskową i już nie mieszkał w domu. Drugi z braci przebywał w internacie Ochotniczych Hufców Pracy, a kolejny brat przebywał w internatach szkolnych. Najstarsza z siostr mieszkała w tej samej miejscowości, ale nie chciała utrzymywać stosunków z rodziną²⁹. Najmłodsze dziewczynki były więc skazane na rodziców, nie mogły socjalizować się w oparciu o wzorce starszego z rodzeństwa. Według wspomnień respondentki konieczność opuszczenia domu rodzinnego była wielkim skokiem. Chciała ona zostać z matką, nie zaś przebywać w nieznanym dla siebie miejscu. W Pogotowiu przebywała przez sześć miesięcy, systematycznie uciekała z niego. Jeździła wówczas po kraju, włócząc się bez celu, utrzymując się z tego, co można było ukraść, spała na dworcach i klatkach schodowych. Każda z takich ucieczek kończyła się tym, że kobieta przyjeżdżała do rodzinnego domu, ponieważ tęskniła za matką. Wówczas matka dzwoniła na policję, którą odwoziła ją do Pogotowia Opiekuńczego³⁰.

Ten fragment biografii wskazuje, że dorastająca dziewczyna próbowała znaleźć akceptację wśród rówieśników, z którymi uciekała na wyprawy po Polsce. Równocześnie próbowała zaspokoić potrzebę akceptacji i miłości ze strony matki. To powodowało, że wracała do rodzinnego domu. Jednak z przedstawionej biografii wynika, że obie potrzeby nie zostały zrealizowane. Należy pamiętać, że nauka szkolna to nie tylko rozwijanie podstawowych umiejętności i wiedzy, ale również kształcenie i budowanie relacji szkolnych. Na gruncie psychologii społecznej są one określane jako relacje Ja–Rówieśnicy³¹. W tym przypadku

29 Tamże.

30 Tamże, s. 4.

31 M. Farnicka, H. Liberska, *Między poczuciem akceptacji, wsparcia a wykluczeniem – uwarunkowania różnych dróg adaptacji dzieci do szkoły*, „Studia Edukacyjne”, 43 (2017) s. 103–105.

została podjęta próba budowania substytutu takich relacji, które skłoniły kobietę do ucieczki z Pogotowania Opekuńczego. Po sześciu miesiącach pobytu w Pogotowaniu postanowiono przenieść kobietę do Domu Dziecka. Co ważne szybko zaaklimatyzowała się w nowym miejscu oraz poznała koleżankę, z którą zaczęła uciekać z nowego miejsca pobytu. Obie uciekały do domów rodzinnych, co jedynie wskazuje na to, że ciągle miały niezaspokojoną potrzebę miłości rodzicielskiej³². O tej potrzebie świadczy następująca wypowiedź:

Gdy tak jeździłam do domu to moja mama była inna, owszem nadal piła, ale zaczęła zwracać na mnie większą uwagę, nawet mnie tuliła i czasem mówiła, że mnie kocha, a ja byłam w siódmym niebie³³.

Z tego fragmentu jasno wynika, że kobieta w młodości dążyła do zapewnienia sobie miłości oraz akceptacji ze strony matki. To pozwala na stwierdzenie, że dziecko nie miało zapewniono jednej z podstawowych potrzeb w życiu człowieka. Chcąc ją osiągnąć, zaniedbywało swoje obowiązki w szkole i narażała się na konsekwencje ucieczki z domu dziecka. Zauważył to dyrektor domu dziecka, który próbował pomóc młodej kobiecie. W zamian za uczęszczanie na zajęcia szkolne i wykonywane drobnych prac dawał jej pieniądze na bilet do domu, do którego mogła jeździć w weekendy. Dzięki temu mogła ukończyć szkołę podstawową i złożyć papiery do szkoły zawodowej. Jednocześnie jej najstarszy brat zwrócił się do sądu rodzinnego w celu adaptowania najmłodszych z rodzeństwa. Jednak sąd zgodził się tylko na jedną z sióstr, co dla respondentki oznaczało, że musiała pozostać w domu dziecka. Rozpoczęcie nauki w szkole średniej było równoznaczne z nowym etapem w życiu młodej kobiety, która miała już 17 lat. Nauka w szkole podstawowej znacznie się jej przedłużyła ze względu na konieczność powtarzania klas. Wówczas poznała chłopaka, który był od niej znacznie starszy i w tym czasie odbywał zasadniczą służbę wojskową. To spowodowało, że kobieta rozpoczęła nową falę wagarów. Tym razem jeździła do chłopaka³⁴.

32 Wywiad-życiorys, s. 4.

33 Tamże.

34 Tamże, s. 5–6.

Na podstawie fragmentu biografii można wywnioskować, że chęć akceptacji, bezpieczeństwa oraz miłości, których wcześniej oczekiwała od matki, kobieta przeniosła na chłopaka. Wydawało się, że tego rodzaju poszukiwania zakończyły się sukcesem. Wychowawczyni z domu dziecka zaproponowała, aby respondentka zaszła w ciążę, co umożliwiłoby jej chłopakowi przejąć prawną ochronę nad nią jako niepełnoletnią. Jak pojawiło się dziecko, wraz z chłopakiem zamieszkała u swojej mamy, ale szybko przeprowadziła się do rodziców chłopaka. Po dwóch latach otrzymali mieszkanie. Niestety skutki pierwotnej socjalizacji w rodzinie z problemami alkoholowymi szybko dały o sobie znać. Zarówno kobieta, jak i jej partner zaczęli sięgać po alkohol. Na początku okazjonalnie, później było picie kilka dni z rzędu. Trzecia ciąża zakończyła się śmiercią dziecka. To spowodowało, że kobieta straciła jakąkolwiek kontrolę w picciu³⁵. Jak sama przyznaje:

Od pogrzebu, czyli marca do lipca piłam, piłam codziennie, nie było dnia, abym była trzeźwa, po prostu nie dopuszczałam trzeźwości do siebie. Nie było dla mnie hamulców ani żadnego bata! Nie odchodziły mnie dzieci, najważniejsze było dla mnie to, aby być uchlaną, wszystkie swoje żale, smutki wlewałam w siebie. Byłam rozpatrzona, zaślepiona po utracie syna, i zapomniałam na swój pijany sposób, że mam jeszcze dwoje dzieci, które mnie potrzebują. W ten oto sposób powieliłam jej błędy, błędy mojej mamy, a tak sobie obiecywałam³⁶.

Zaprezentowana część biografii jednoznacznie wskazuje, że kobieta powieliła wzorzec, jaki wyniosła z domu. Sama to przyznała. W literaturze przedmiotu zaprzecza się temu, że istnieją medyczne podstawy dziedziczenia nałogu alkoholowego. Natomiast badania prowadzone na gruncie socjologicznym wykazują, że styl konsumpcji alkoholu jest dziedziczony przez następne pokolenia. Dotyczy to nie tylko picia określanego mianem szkodliwego czy uzależnienia, ale i sporadycznego sięgania po alkohol w sytuacjach stresowych czy świątecznych. W przypadku picia szkodliwego lub stanu uzależnienia dziedziczenie nałogu jest bardziej widoczne niż w przypadku innych stylów

35 Tamże, s. 6.

36 Tamże, s. 6–7.

picia³⁷. W przypadku kobiety doszło do całkowitego skopiowania nałogu, podobnie jak matka, sięgała ona po alkohol „dla zabicia swoich żalów”, w celu „zapomnienia o otaczającej rzeczywistości”. Z dalszej relacji kobiety wynika, że kilkumiesięczny ciąg alkoholowy doprowadził do stanu zagrożenia życia. Został on zdiagnozowany w czasie wizyty lekarskiej, na którą przyprowadziła swojego starszego syna do przychodni. Jednocześnie syn zaczął nalegać, aby nie piła w dniu jego urodzin. Oba czynniki spowodowały, że lekarka stała się osobą, która musiała wysłuchać jej historii. „Wyżalenie się” w jakimś stopniu pomogło respondentce, jednocześnie lekarka zgodziła się na przepisaniu jej leku powstrzymującego uzależnienie. Młoda kobieta rzuciła również uczęszczać na mitingi AA. Jednocześnie rozeszła się z mężem, który nie potrafił przestać pić. Dopiero podczas świąt Bożego Narodzenia poprosił o danie mu nowej szansy. Partnerzy zeszli się, co stworzyło możliwość ustabilizowania życia. Jednak w 2004 r., podczas wizyty rodzinnej znów spożywano duże ilości alkoholu, co doprowadziło do tragedii, która przyczyniła się do aresztowania kobiety i odbywania kary pozbawienia wolności³⁸.

Przytoczone losy kobiety są doskonałym przykładem biografii, która wydaje się przegrana. Jest to wynikiem wadliwej socjalizacji przeprowadzonej w domu, w którym istniał problem alkoholowy. Respondentka jako dziecko nie miała zaspokojonej potrzeby miłości, poczucia bezpieczeństwa i akceptacji ani dorosłych, ani rówieśników. Równocześnie doskwierało jej to, że koleżanki i koledzy ze szkoły nie traktowali jej jak równej sobie, ale jak kogoś gorszego. To przyczyniło się do problemów w szkole: opuszczenia się w nauce i wagarów. Ucieczka ze szkoły stała się sposobem na unikanie sytuacji stresowej. Zabranie dziecka najpierw do pogotowia opiekuńczego, później do domu dziecka przyczyniło się do zwiększenia deficytu miłości i akceptacji. To ponownie spowodowało wzrost liczby ucieczek, tym razem do rodzinnego domu. Wizyty w domu w pewnym sensie odniosły skutek, gdyż matka w tym czasie okazywała swoje uczucia w stosunku do córki. W późniejszym okresie potrzeba miłości została zrealizowana przy pomocy chłopaka. Do tego momentu sensem życia kobiety

37 M. Frąckowiak, M. Motyka, *Charakterystyka problemów społecznych związanych z nadużyciem alkoholu*, „Hygeia Public Health”, 50 (2015) nr 2, s. 316–317.

38 Wywiad-życiorys, s. 7–8.

były poczynania mające na celu zapewnienie potrzeby akceptacji, bezpieczeństwa i miłości. Deficyt tych uczuć powodował, że niemożliwe stało się zaspokajanie potrzeb wyższego rzędu, jak chęć zdobycia wiedzy, uzyskania dobrej pracy lub akceptacji w społeczeństwie. Te zaś wartości we współczesnym społeczeństwie stają się wyznacznikiem sukcesu. Wejście w stały związek i założenie rodziny spowodowało, że kobieta zaczęła powielać wzorce zachowania swojej matki. Kopiowała sposób spożywania alkoholu, co przyczyniło się do uzależnienia alkoholowego. Wprawdzie pojawiła się samoświadomość zaprzestania kilkumiesięcznego ciągu alkoholowego, ale ponowne wejście w sytuację rodzinną, w której alkohol był jedną z najważniejszych atrakcji, doprowadziło kobietę do popełnienia (niewymienionego w biografii) przestępstwa.

Tym samym studium przypadku, w sensie rozumienia Denzina, jakie stwarza badanie biografii, w tym konkretnym przypadku umożliwia stwierdzenie, że: Błędna socjalizacja pierwotna w domu rodzinnym oraz ignorowanie sytuacji życiowej dziecka z domu z problemami alkoholowymi przez szkołę przyczynia się do tworzenia następnych pokoleń, które nie radzą sobie z otaczającą rzeczywistością. W wielu przypadkach popadają oni w konflikt z prawem, nie potrafią utrzymać stałej pracy, budować relacji z bliskimi osobami. Sytuacja tej kobiety mogła być inna, gdyby w okresie dzieciństwa znalazła się osoba, która mogła jej pomóc, zając się jej problemami oraz zaspokoić potrzeby miłości i akceptacji.

Streszczenie: Zadaniem artykułu jest przedstawienie przegranej biografii, czyli życia osoby, która od samego dzieciństwa nie miała łatwego życia. Biografia jako metoda jest wykorzystywana w badaniach prowadzonych w naukach społecznych. Dzięki tej metodzie można odnaleźć pewne prawidłowości zachowań. Duże znaczenie pod względem teoretycznym miała koncepcja N. K. Deniza, która pozwała na analizowanie biografii badanych pod wieloma różnymi aspektami. W niniejszym opracowaniu wykorzystano relacje mieszkanki małego miasteczka w województwie dolnośląskim, która wychowała się w rodzinie z problemami alkoholowymi. Relacja kobiety pozwała na zwrócenie uwagi na znaczenie socjalizacji pierwotnej jako czynnika decydującego o przebiegu całego życia człowieka. Wychowanie w rodzinie z problemami alkoholowymi spowodowało deficyt takich potrzeb jak "miłości, akceptacji i bezpieczeństwa. Ich pozyskanie wyznaczyło losy dorastającej kobiety. Przyczyniły się m.in. do licznych ucieczek z domu dziecka do matki, która wcześniej ją odtrąciła dla alkoholu. Wydawało się, że potrzeby miłości, akceptacji i bezpieczeństwa zostały zrealizowane wówczas, gdy poznała swojego partnera. Jednak w tym przypadku kobieta kopiowała zachowania swojej matki, czyli

stopniowo popadała w uzależnienie alkoholowe. To wskazuje jak bardzo na jej życiu zaważyła socjalizacja pierwotna. To właśnie problem alkoholowy spowodował, że nie mogła wyzwolić się z tych samych, jak u matki, problemów życiowych. To on przyczynił się do tego, że kobieta przegrała swoje życie, swoją biografię.

Słowa kluczowe: biografia, alkoholizm, rodzina z problemami alkoholowymi, metoda biograficzna, socjalizacja pierwotna, kobieta, życie.

Bibliografia

- Bartosiak K., *Biografia mnie wyzwolił... Jean-Paula Sartre'a projekt telepatyczny*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 6 (2017) nr 1, s. 167–202.
- Becker-Pestka D., Dubis M., Różyńska S., *Rodzina dysfunkcyjna i patologiczna w przestrzeni życiowej młodych dorastających*, Wrocław 2018.
- Denzin N. K., *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii. Znaczenie a metoda w analizie biograficznej*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa 1990, s. 55–70.
- Doniec R., *Socjalizacja rodzinna w kontekście przemian współczesnej rodziny w Polsce*, „Współczesna Rodzina Polska – jej stan i perspektywy”, 17 (2005) s. 236
- Farnicka M., Liberska H., *Między poczuciem akceptacji, wsparcia a wykluczeniem – uwarunkowania różnych dróg adaptacji dzieci do szkoły*, „Studia Edukacyjne”, 43 (2017) s. 103–105.
- Frąckowiak M., Motyka M., *Charakterystyka problemów społecznych związanych z nadużyciem alkoholu*, „Hygeia Public Health”, 50 (2015) nr 2, s. 316–317.
- Kaczmarczyk M., Toroń-Fórmanek B., *Osadzone. Sytuacja społeczna kobiet w izolacji penitencjarnej*, Toruń 2022.
- Koperek A., *Proces socjalizacji jako społeczno-wychowawczy proces integracji jednostki ze społeczeństwem*, „Pedagogika Społeczna”, 1 (2011) s. 262.
- Kowalik P., *Badania pedagogiczne opierające się na metodzie biograficznej*, „Nauczyciel i Szkoła”, 3–4 (2001) s. 115–121.
- Lalak D., *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie biograficznej*, Warszawa 2010.
- Prajsner M., *Dysfunkcja rodziny*, „Remedium”, 5 (2002) s. 19.
- Przygoda A., *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny”, 1 (2011) nr 1, s. 109–118.
- Sirdak A., *Szkolne problemy dzieci z rodzin z problemami alkoholowymi*, „Nauczyciel i Szkoła” 1–2 (2006) s. 235–252.

- Skiba J., *Postawy rodzicielskie jako determinant prawidłowego rozwoju społeczno-emo-cyjnego dziecka w młodszym wieku szkolnym – komunikat z badań*, w: *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju rodziny*, red. K. Szczepańska-Woszczyzna, M. Hroniec, Dąbrowa Górnicza 2014, s. 355–364.
- Stachyra J., *Wpływ rodziny na kształtowanie się osobowości dziecka*, „Symposium”, 4 (2002) nr 2 (7), s. 85–104.
- Szymaniak J., *Metoda biograficzna w pedagogice*, „Studia Gdańskie. Wizja i rzeczywistość”, 10 (2013) 365–381.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Rola rodziny jako element definiowania siebie*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 5 (2013) nr 4, s. 9–24.
- Toroń B., *Przestępczość skazanych kobiet i mężczyzn w perspektywie biograficznej*, Kraków 2013.
- Tyszka Z., *Sociologia rodziny*, Warszawa 1976.
- Więckiewicz A., *Opis przypadku jako (auto)biografia? Wczesna psychoanaliza Sandora Ferenczego*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media”, 13 (2019) nr 2, s. 47–58, DOI: 10.18276/au.2019.2.13-06.
- Wojciszke B., *Psychologia społeczna*, Warszawa 2019.